



krótko

Pomoc nadal potrzebna

Po powodzi. W naszej diecezji woda zalała ponad 320 domostw, głównie w okolicy Kuźni Raciborskiej i Turzy. Na terenach powodziowych, oprócz ludzi i domostw, dramatyczna sytuacja dotknęła również zwierzęta hodowlane, które często są jedynym źródłem utrzymania tamtejszych mieszkańców. Dla zwierząt nie ma paszy. Caritas Diecezji Gliwickiej zwraca się z prośbą do gospodarzy z terenu naszej diecezji o dary w postaci paszy dla zwierząt, które zostaną przekazane rolnikom z zalanych terenów. Kontakt pod numerami telefonów: 32 230 78 70 lub 32 231 96 99.

Chórzyści pielgrzymowali do sanktuarium w Rudach

Połączyli swoje głosy

Propozycja wyszła od samych chórzystów i 6 czerwca odbyła się **pierwsza diecezjalna pielgrzymka chórów do Rud.**

Z inicjatywą tą wystąpił Gliwicko-Zabrski Okręg Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia” – podziękowaniem za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki, która tego dnia odbyła się w Warszawie. Do Rud przyjechały cztery gliwickie chóry: katedralny, „Cantabile” z parafii św. Anny, „Sośnica” z parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych i „Cantemus” z parafii św. Antoniego oraz chór „Cecylia” z Paniówek.

– Takie spotkania integrują środowisko muzyków kościelnych. Chórzyści mają okazję do nauczenia się nowych pieśni, ale też zaczerpnięcia innego stylu śpiewania, sposobu



Połączonymi chórami w bazylice rudzkiej dyrygowała Krystyna Krzyżanowska-Łoboda

wykonywania utworów – stwierdził ks. dr Franciszek Koenig, referent ds. muzyki kościelnej diecezji gliwickiej. Wyrażając nadzieję, że to początek tradycji obecności chórzystów w Rudach, przypomniał o tradycji ich pielgrzymowania na Górę Świętej Anny. Po Mszy w rudzkiej bazylice obył się

koncert, w którym prezentowały się poszczególne chóry. Wspólnie chórzyści wykonali „Litanie Lauretanae” Ignaza Reimanna. Połączonymi chórami dyrygowała Krystyna Krzyżanowska-Łoboda, a na organach akompaniował Bogdan Stępień.

mf

„Wróbel” dla dzieci



GLIWICE, 6 CZERWCA. Gry i zabawy dla dzieci przygotowali i poprowadzili licealiści

Dla dzieci, które 6 czerwca przyszły do Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach, uczniowie II LO im. W. Wróblewskiego razem z działającym tam Teatrem Karola przygotowali bajkę „Jaś i Małgosia”. Licealiści poprowadzili też gry i zabawy dla najmłodszych. Tego dnia wręczono nagrody laureatom IV Diecezjalnego Konkursu Plastycznego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. W tym roku hasło brzmiało: „Pokażę ci drogę do nieba!”, a tematem była postać św. Jana Vianneya. Wśród uczniów klas młodszych wygrała Marta Kalyta z SP nr 3 w Lublińcu, w grupie klas starszych – Sandra Pośpiech z Zespołu Szkół w Rudzińcu, a wśród gimnazjalistów najlepsza była Katarzyna Kowalczyk z Gimnazjum Dwujęzycznego w ZSO nr 12 w Gliwicach.

Centralna procesja Bożego Ciała



Bp Gerard Kusz wygłosił homilię przy ołtarzu na gliwickim rynku

GLIWICE. W czwartek 3 czerwca główna procesja Bożego Ciała, jak co roku, wyruszyła po Mszy św. w gliwickiej katedrze do kościoła Wszystkich Świętych. Uroczystości przewodniczył bp Gerard Kusz, który wygłosił homilię na gliwickim rynku, przy ołtarzu zbudowanym obok ratusza. Swoją refleksję poświęcił Eucharystii. – Tajemnicy nie da się zgłębić, tajemnicę się odkrywa. Tajemnicę odkrywamy, idąc w procesji. Słuchając przy poszczególnych ołtarzach tekstów Ewangelii, wchodzimy w tajemnicę obecności Boga wśród nas – mówił ksiądz biskup. Podkreślił, że Eucharystia jest zadatką życia wiecznego i sakramentem jedności. – Od tego momentu, kiedy Jezus przelał swoją krew za nas i kiedy my tym Ciałem i Krwią

Pańską się karmimy, jesteśmy Jego krewnymi, rodziną dzieci Bożych – tłumaczył. – Eucharystia potrafi serca przemieniać. Jeżeli ktoś publicznie mówi, że nie wierzy w zmianę postępowania człowieka, nie jest chrześcijaninem. To jest myślenie pogańskie, nie chrześcijańskie. W Kościele grzesznik ma szansę się zmieniać i stać się świętym – dodał ksiądz biskup. Nawiązując do trwającej w kraju powodzi, zachęcał do przemiany serc i zwrócenia się do Pana o pomoc dla Europy, tak jak czynili to uczniowie w drodze do Emaus. Przy okazji kończącego się Roku Kapłańskiego i beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki bp Kusz podziękował wszystkim księżom za pracę, a wiernym za modlitwę w ich intencji.

Sentymentalna wizyta

TOSZEK. W Toszku przebywał Krystian von Guradze, który jest wnukiem ostatniego właściciela zamku w Toszku. W delegacji, która towarzyszyła panu Guradze, uczestniczyli wiceburmistrz Maria Nowak-Kowalska, radny Krystian Duda, nauczyciel Grzegorz Kamiński (przewodnik po mieście i zamku w Toszku) oraz pan Bernard Cebula. Krystian von Guradze odwiedził toszecki ratusz, groby swoich bliskich, które znajdują się na cmentarzu ewangelickim w Toszku. Odwiedził miejsce przed toszeckim zamkiem, gdzie znajdował się pałac należący do jego rodziny. K. von Guradze odwiedził także Płużniczek, Kotulin i Piszarkowice. Pod koniec wizyty spotkał się w siedzibie



Wizyta na dziedzińcu zamku w Toszku. Stoją od lewej: Grzegorz Kamiński, wiceburmistrz Maria Nowak-Kowalska, Krystian von Guradze, Krystian Duda i Sylwia Wzientek

Pisali o ojcach

ŚLĄSK. Już po raz trzeci Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oraz Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Zabrzu zorganizowały w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny konkurs literacki, który w tym roku przebiegał pod hasłem: Rodzina, Miłość i Życie – Ojciec Fundamentem Rodziny. Na konkurs wpłynęło 154 prace z województw śląskiego i opolskiego. Jury przyznało

nagrody w trzech kategoriach. Wśród uczniów szkół podstawowych pierwsze miejsce przyznano Natalii Nowosad, uczennicy gimnazjum w Skorogoszczy, za list „Tato”, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych najwyższe oceniono pracę Sylwii Szuta z Zespołu Szkół nr 1 w Lublińcu, a wśród dorosłych jury pierwszym miejscem uhonorowało Monikę Filasek z Jastrzębia-Zdroju.

Jerzy Buzek honorowym gliwiczanie

GLIWICE. W Gliwicach odbyła się 31 maja uroczystość nadania Jerzemu Buzkowi honorowego obywatelstwa miasta. Uczestniczyli w niej m.in. bp Jan Wierzonek i biskup Kościoła ewangelicko-augsburskiego Tadeusz Szurman. – Nadając panu najwyższe samorządowe wyróżnienie, dziękujemy za wszystko, co zrobił pan dla naszego kraju. Chcemy postawić sobie pana za wzór niezłomności, konsekwencji i uczciwości, którymi tak wiele pan osiągnął – powiedział prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz. Dziękując za wyróżnienie, prof. Jerzy Buzek powiedział: – Jestem wdzięczny losowi, czy Opatrzności za to, że przywiódł mnie do Gliwic. Dziś wszyscy możemy być dumni, że jesteśmy gliwiczanie.



Jerzy Buzek jest profesorem Politechniki Śląskiej, byłym premierem, obecnie przewodniczącym Parlamentu Europejskiego

Modlitwa o powołania

LUBECKO. Tradycyjnie w uroczystość Trójcy Świętej, w sanktuarium Matki Boskiej w Lubeku została odprawiona Msza św. w intencji osób powołanych, ich rodziców oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Spotkaniu, w którym uczestniczyli rodzice kapłanów i kleryków oraz parafianie, przewodniczył ks. Andrzej Bartysiewicz, proboszcz. Homilię wygłosił pochodzący z Olesna dk. Piotr Reimann. Zwrócił uwagę na sprawę troski rodziców o swoje dzieci i poświęcanie im czasu na Boga jako najlepszego wychowawcy, który nie tylko daje przywileje, ale także wymaga. Na końcu zwrócił się do rodziców powołanych: „Dziękuję wam, którzy

na zawsze ofiarowaliście swoich synów Bogu. Bo tylko tam, gdzie jest miłość, tam rodzi się dobre powołanie. Za dar miłości dla Boga – dziękuję”. Po Mszy wierni nadal modlili się podczas nabożeństwa eucharystycznego.

kl. Adrian Pietrzyk

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Księża otrzymali dekrety Zmiany i nominacje

Jak każdego roku maj jest czasem zmian personalnych w naszej diecezji. Księża wikariusze i nowi proboszczowie odebrali już dekrety podpisane przez bp. Jana Wierzonek.



Nowy proboszcz parafii katedralnej ks. Bernard Plucik

Biskup gliwicki mianował ks. Bernarda Plucika, dotychczasowego proboszcza w Kuźni Raciborskiej, nowym proboszczem parafii katedralnej w Gliwicach. Po 32 latach pełnienia funkcji proboszcza parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach ks. inf. Konrad Kołodziej przeszedł na emeryturę. – Ta nominacja jest dla mnie wezwaniem do jeszcze większej pracy i zaangażowania – powiedział ks. B. Plucik, który parafię katedralną zna dobrze, gdyż przez 9 lat pracował tam jako wikariusz. Nowym proboszczem w Kuźni Raciborskiej bp Jan Wierzonek mianował ks. dr. Andrzeja Pytlika, dotychczasowego wikariusza w parafii katedralnej. Ks. Maciej Górka został proboszczem w Górkach Śląskich. Po 25 latach pracy w Górkach Śląskich na stanowisku proboszcza ks. Gotfried Fesser przeszedł na emeryturę. Nowym proboszczem w Bargłównie został ks. Józef Sklorz, który przez ostatnie lata był wikariuszem w Zabrzu-Helence, w parafii NMP Matki Kościoła. Ks. Joachim Gondro, który przez 23 lata był proboszczem w Bargłównie, został mianowany proboszczem w Reptach. Tamtejszy proboszcz ks. Kazimierz Gruszka, który w Reptach był proboszczem od 1997 roku, przeszedł na emeryturę. Nowym proboszczem w Pawonkowie został ks. Waldemar Caus, do tej pory wikariusz w zabrzańskie

parafii św. Teresy. Dotychczasowy proboszcz w Pawonkowie ks. Stanisław Kołodziej będzie pełnił funkcję ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Nowi proboszczowie obejmą swoje funkcje, zgodnie z dekretem bp. Jana Wierzonek, od 1 sierpnia br.

Biskup gliwicki mianował ks. Krzysztofa Domorackiego, dotychczasowego wikariusza w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, notariuszem kurii diecezjalnej, zaś ks. Adam Kozak, wikariusz w parafii katedralnej, został skierowany na studia z muzyki kościelnej, które podejmie na Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. Ks. Damian Dolnicki, dotychczasowy wikariusz w Miasteczku Śląskim, obejmie funkcję moderatora w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Swoje placówki zmieniło również 20 księży wikariuszy. **wp**

Zaproszenie Pielgrzymka rodzin

„Bądźmy świadkami miłości w małżeństwie i rodzinie” – pod takim hasłem 19 czerwca odbędzie się diecezjalna pielgrzymka małżeństw i rodzin do Rud.

Spotkanie w sanktuarium Matki Bożej Pokornej rozpocznie się o godz. 10.00. O 11.00 Mszy św. prze-

wodniczyć będzie bp Gerard Kusz. Po przerwie na poczęstunek, o godz. 13.30, odbędzie się prelekcja Teresy i Eugeniusza Malickich (w czasie wykładu zapewniona będzie opieka nad dziećmi). O godz. 14.45 przewidziane jest nabożeństwo i świadectwa małżonków. Zakończenie pielgrzymki ok. godz. 16.00. **■**

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

Zaproszenie na Górę Świętej Anny

W niedzielę 27 czerwca odbędzie się tradycyjna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny.

Szczególnie mocno zachęcił biskup gliwicki do udziału w tegorocznej pielgrzymce. W odezwie, odczytanej 13 czerwca we wszystkich kościołach diecezji gliwickiej, bp Jan Wierzonek zaapelował: „Myślą przewodnią tegorocznej

pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców są słowa: »Bądźmy świadkami miłości w rodzinie«. Świat przeżywa różne kryzysy: ekonomiczne, polityczne i inne. Są też katastrofy ekologiczne czy trzęsienia ziemi, które i nas ostatnio wstrząsały. W ostatnim czasie największym jednak kryzysem, który dotyka świat, jest kryzys rodziny. To wszystko powin-



Biskup gliwicki

niemy powierzyć naszej patronce św. Annie. Zapraszamy i to bardzo serdecznie mężczyzn i młodzieńców diecezji gliwickiej. Niech proboszczowie organizują wspólne wyjazdy parafialne. Niech przybędą ze swoimi sztandarami poszczególne grupy zawodowe, takie jak: górnicy, hutnicy, kolejarze, strażacy. Niech będą również przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń i grup parafialnych. Czekamy na mężczyzn zarówno z Gliwic, Zabrza, Bytomia jak i ziem tarnogórskiej, lublinieckiej i raciborskiej” **w**

Program pielgrzymki

Sobota 26 czerwca

■ godz. 18.00 – Msza w bazylice św. Anny z kazaniem stanowym

Niedziela 27 czerwca

■ godz. 8.20 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP i Różaniec w Grocie Lurdzkiej,

■ godz. 10.00 – Msza w grocie, której przewodniczyć będą biskupi gliwicy i opolscy

■ po przerwie nauki stanowe i nabożeństwo eucharystyczne



PAWEŁ JUREK

Lotnictwo doda ci skrzydeł

BĘDĄ NOWE MIEJSCA PRACY

W LOTNICTWIE. Wiele tysięcy osób może znaleźć zatrudnienie wraz z rozwojem skrzydlatej branży. Specjaliści nie mają wątpliwości – **Śląsk ma pod tym względem ogromny potencjał.**

tekst

PAWEŁ JUREK

p.jurek@plus.gliwice.pl

Halo, poproszę taksówkę z Gliwic do Wiednia. – Proszę bardzo, odlot w samo południe. Taki dialog dziś jeszcze może dziwić lub nawet śmieszyć. Za kilkanaście lat może być jednak czymś zupełnie normalnym. Już teraz w wielu krajach zachodniej Europy coraz większą popularnością cieszą się

małe samoloty, czyli tzw. powietrzne taksówki. Już niebawem podobnie może być także w Polsce. Na Śląsku szkoły coraz chętniej rozpoczynają kształcenie ogólnie pojętych kadr lotniczych. Przed młodymi ludźmi otwiera się szansa na fascynującą przygodę i zarazem atrakcyjną pracę w skrzydlatej branży.

Przewidywania dla rozwoju lotnictwa w Polsce są imponujące. W ciągu kilkunastu lat ilość pasażerów polskich lotnisk może

ANTONI WITWICKI

wzrosnąć czterokrotnie. Na Śląsku sytuacja powinna wyglądać dokładnie tak samo. Z każdym rokiem będą zwiększać się potrzeby branży, która poszukiwać będzie nowych wykształconych pracowników. Z taką sytuacją tuż przed globalnym kryzysem zetknął się m.in. Aeroklub Gliwicki. – Poznikali wówczas wszyscy szefowie wykształcenia. Linie lotnicze miały taką potrzebę pilotów, że opłacało im się ich szkolić, aby mogli sterować większymi maszynami. Bardzo wiele ludzi odeszło, i to nie tylko pilotów, ale również mechaników – mówi wiceprezes Aeroklubu Gliwickiego Józef Gumienny. Biorąc pod uwagę stały rozwój lotnictwa, będzie popyt na specjalistów, dlatego władze

aeroklubu zaprosiły do szkolenia przyszłych kadr lotniczych szkoły ponadgimnazjalne. Dwie z nich, w Bytomiu i Zabrze, prowadzić mają kierunki sportów lotniczych, zaś w Gliwicach rozpocznie się kształcenie mechaników lotniczych. Klasa taka już od przyszłego roku szkolnego wystartuje w Zespole Szkół Samochodowych. – Samoloty są środkiem transportu dokładnie takim samym jak sa-

mochody, tylko w innej przestrzeni się poruszają. Dziś już musimy spoglądać na to, co będzie aktualne za kilka czy kilkanaście lat. Nikt nie ma wątpliwości, że branża lotnicza będzie się rozwijać. Skoro tak, to ktoś musi samolotami sterować, ale muszą być także osoby, które będą serwisować i naprawiać powietrzne maszyny. Tu mamy bardzo dużą analogię do samochodów, bo zarówno one, jak i samoloty napędzane są silnikami spalinowymi. Podstawa jest taka sama – przekonuje dyrektor gliwickiej samochodówki Mariusz Kucharz.

Szkoła chce zapewnić swoim uczniom także inny kontakt z lotnictwem. W ramach zajęć pozalekcyjnych wspólnie z aeroklubem przygotowuje szkolenia na skoczków spadochronowych, szybowników czy modelarzy. Przede wszystkim zapozna uczniów z prawdziwymi elementami samolotów. – Jeśli w przyszłości te osoby zdecydują się na pracę w hangarach, to będą już wiedziały, jak pachnie paliwo lotnicze i jak wyglądają smary. Jeżeli 10 czy 20 proc. zostanie w zawodzie, to będzie bardzo duży sukces. Nie możemy obiecywać, że wszyscy będą mieli zatrudnienie. To byłoby nieuczciwe – twierdzi Gumienny.

Z nowych szkół, które rozpoczynają szkolenie kadr lotniczych, cieszy się m.in. Politechnika Śląska. Na gliwickiej uczelni funkcjonuje bowiem Centrum Kształcenia Kadr Lotnictwa Cywilnego. Obecnie na studiach podypłomowych oferuje kierunki związane z ogólną organizacją lotnictwa cywilnego w Unii

Europejskiej i teleinformatyką w lotnictwie. Na studiach dziennych uruchomiono zaś specjalność nawigacja powietrzna. Centrum przygotowuje kolejne kierunki. Politechnika Śląska planuje też wielką lotniczą inwestycję. Będzie nią laboratorium wirtualnego latania, wraz z profesjonalnymi symulatorami lotu. Zdaniem ekspertów, wydane pieniądze na kształcenie kadr lotniczych zaowocują w przyszłości, bo będzie nam potrzebna lotniczych ekspertów. ■

Wrocławiu i Ostrawie. Czyli z tych 11 mln zrobi się około 8. Jest to jedyny taki obszar w Polsce i niewiele jest takich miejsc w Europie. Gdyby lokalnie zastosować przelicznik wskaźnika mobilności, to za kilkanaście, może za 20 lat, lotnisko w Pyrzowicach powinno obsłużyć ponad 20 mln pasażerów rocznie, czyli kilkakrotnie więcej niż obecnie.

PAWEŁ JUREK: Czy lotnictwo w Polsce ma duże perspektywy? EUGENIUSZ WRÓBEL: – To zależy od wielu czynników, lotnictwo jest bowiem bardzo zglobalizowaną branżą transportową, niezmiernie czułą na wszelkie ogólnoświatowe zawirowania. Dopiero kilka lat temu w Polsce, a szczególnie w naszym regionie, rozpoczęliśmy pościg za krajami „starej piętnastki” Unii Europejskiej, aby osiągnąć podobny jak w tych krajach rozwój transportu lotniczego. Droga jeszcze daleka. Warto zilustrować to wskaźnikiem mobilności społeczeństwa. Pod tym pojęciem rozumie się, ile razy statystyczny mieszkaniec korzysta z komunikacji lotniczej. Nas w Polsce jest obecnie ok. 38 mln, natomiast wszystkie polskie lotniska w zeszłym roku obsłużyły łącznie ok. 19 mln pasażerów. To daje wskaźnik mobilności na poziomie 0,5. W „starej” Europie średnio wynosi on ok. 2, a na przykład w Czechach już obecnie – 1. Trudno zakładać, że za 15 czy 20 lat ta statystyczna mobilność Polaków będzie odbiegać od dzisiejszej mobilności Niemców, Francuzów czy Hiszpanów. To ilustruje skalę wyzwań i perspektyw.

Patrząc na region województwa śląskiego i jego duże zaludnienie, szanse rozwojowe lotnictwa mogą tu być jeszcze większe?

– Międzynarodowy Port Lotniczy „Katowice” w Pyrzowicach ma bardzo duży tzw. obszar ciężenia. Przyjmuję się, że jest to liczba mieszkańców, których dojazd do lotniska nie przekracza 2 godzin. W takim promieniu od lotniska mamy ok. 11 mln mieszkańców. Trochę nam się na to nakładają obszar ciężenia lotnisk w Krako-

Milion pasażerów – tysiąc miejsc pracy

Rozmowa z **dr. inż. Eugeniuszem Wróblem**, przewodniczącym Rady Programowo-Naukowej działającego przy Politechnice Śląskiej Centrum Kształcenia Kadr Lotnictwa Cywilnego Europy Środkowo-Wschodniej, w latach 2005–2007 wiceministrem transportu



PAWEŁ JUREK

wicach. W naszym województwie mamy kilka małych lotnisk w Gliwicach, Katowicach na Muchowcu, Rybniku-Gotartowicach, Bielsku-Białej-Aleksandrowicach, Kaniowie koło Czechowic-Dziedzic, Rudnikach koło Częstochowy i na górze Żar w Międzybrodziu Żywieckim. Lotniska te z różnych przyczyn nie są w stanie obecnie wykorzystać wszystkich swoich potencjalnych możliwości, wymagają kosztownych inwestycji, a niektóre z nich zmian w sposobie funkcjonowania. W prawie wszystkich tych miejscach prowadzone są obecnie prace studialne bądź projektowe, mające na celu ich rozbudowę.

To wszystko wymaga kadr. Czy możemy choćby przyczyszczać, ile powstanie przez to miejsc pracy?

– Jest takie ogólne stwierdzenie, że każdy milion pasażerów generuje około tysiąca miejsc pracy. Oczywiście nie mówię wyłącznie o pilotach czy też pracownikach lotnisk. Chodzi także o miejsca pracy w szeroko rozumianym otoczeniu lotnisk. Wszyscy ci ludzie powinni mieć określone przygotowanie. Jedni stosowne certyfikaty uprawniające do wykonywania prac na lotnisku czy przy samolocie, inni ogólne wykształcenie pozwalające lepiej zrozumieć tę specyficzną branżę. Jeżeli mówimy o „małym lotnictwie”, to warto wiedzieć, że wiele małych samolotów już teraz bazuje na naszych regionalnych i lokalnych lotniskach. A będzie ich coraz więcej. Każdy samolot wymaga stałej obsługi technicznej. Musi przechodzić określone kontrole i przeglądy techniczne, nawet wtedy, gdy stoi w hangarze i nie lata. Bez pracy mechaników samolot nie wystartuje, pilot nie dostanie zgody na start. Od dłuższego czasu środowisko lotnicze sygnalizuje zapotrzebowanie na mechaników. To praca wymagająca nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale też olbrzymiej odpowiedzialności. ■

Wychowując do wolności

Wymiana myśli

Mój ideał nauczyciela? Czym są prawa ucznia? Jaka jest różnica między przekleństwem a wulgaryzmem? To tylko niektóre pytania stawiane przez prelegentów II Konferencji pt. „Między wolnością a bezpieczeństwem w szkole”.



Klaus Hohmann, wskazując na zadania szkoły, cytował Hartmuta von Hentiga: „Rzeczy wyjaśniać, ludzi umacniać”

Konferencję zorganizowano 27 maja w Gimnazjum nr 24 w Zabrze. Uczestniczyli w niej prawie pięćdziesięciu doradców, pedagogów, dyrektorów i nauczycieli wszystkich typów szkół. Swoje referaty zaprezentowali dr Jan Cieślak z Opolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli „Edukatorka”, Maciej Osuch, współpracownik rzecznika praw dziecka, Klaus Höhmann z Urzędu Kształcenia Nauczycieli w Kassel (Niemcy), Agnieszka Klar, nauczycielka języka polskiego z Zabrze oraz duchowni: ks. Dariusz Dawid z parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze i ks. Roman Chromy, redaktor „Gościa Niedzielnego” z Katowic.

– Pomysł konferencji narodził się w szkole – mówił Piotr Kunce, dyrektor Gimnazjum nr 24, jeden z głównych organizatorów spotkania. – Obserwujemy wyniki nauczania, zachowanie czy wyrażanie się młodzieży i podejmujemy nad tymi zjawiskami refleksję. Dlatego już po raz drugi zaproponowaliśmy wychowawcom forum wymiany myśli, doświadczeń i poglądów. Nauczyciele mogą

uczyć się nawzajem od siebie. Hasło konferencji jest tak pojemne, że mieści w sobie większość obszarów życia szkoły.

Ciekawą, choć tragiczną tematykę rozwinął Klaus Höhmann z Niemiec. Wskazał na zachowania uczniów, którzy dokonali w Niemczech zamachów na szkoły. – Tacy uczniowie, z pozoru bezkonfliktowi, nie byli zintegrowani ze społecznością szkolną, fascynowali się bronią i brutalnymi grami komputerowymi oraz horrorami – przekonywał prelegent. – Bardzo często swoje okrutne plany zapowiadali w internecie, wskazując na swoje subiektywne odczucia niesprawiedliwego traktowania w szkole.

Natomiast dr Jan Cieślak z Opola podkreślał, że wychowawca lub pedagog musi wykazywać się „miłością dusz ludzkich”. – Dobry nauczyciel kocha ludzi, potrafi sugestywnie wpłynąć na wychowanków, jest kontaktowy i rozwija indywidualne zdolności uczniów – wyliczał. – Poza tym, jest przychylny uczniom, którym potrafi zorganizować czas.

Prelegent apelował do nauczycieli, aby nie ulegali zawodowym deformacjom, których przyczyną upatrywał m.in. w złej atmosferze w pracy, w niewłaściwej ocenie sytuacji wychowawczej, apodyktyczności czy w małostkowości i uporze.

Konferencję zakończył koncert Tomasza Żółtko. Więcej informacji na www.gimnazjum-24zabrze.pl.

ks.rch

Konferencja w Gliwicach

Cywilizacja w czasach ostatecznych?

Dwa dni – 24 i 25 maja – trwała w Gliwicach konferencja „Cywilizacja Zachodu w czasach ostatecznych”, którą zorganizowały Gliwicki Klub Frondy oraz Instytut Globalizacji.



O ekonomii i demografii mówili doradcy prezesa NBP dr Cezary Mech (z lewej) oraz dr hab. Dariusz Gątarek

Prelegenci starali się odpowiedzieć na szereg ciekawych zagadnień: czy cywilizację Zachodu czeka koniec, jakie formy przybiera obecnie totalitaryzm, czy polska rodzina przetrwa w dobie kryzysu demograficznego oraz jakie w związku z tym czekają Polaków wyzwania.

– Zaprosiliśmy wybitnych naukowców i znawców tematu. Sądzę, że dali odpowiedź na wiele nurtujących nas problemów – powiedział Marek Waniewski z gliwickiej Frondy. Wśród prele-

gentów byli m.in. prof. Piotr Jarożyński z KUL, dr Tomasz Teluk, Bogna Białecka oraz Katarzyna i Sebastian Kubisowie.

O demografii i ekonomii mówili doradcy prezesa NBP dr Cezary Mech i dr hab. Dariusz Gątarek. – Jesteśmy finansistami. W związku z niepokojącą sytuacją demograficzną Polski przestrzegamy przed katastrofą finansów publicznych. A taka nas niewątpliwie czeka, jeśli w tej dziedzinie nic się nie zmieni – powiedział dr Cezary Mech.

Podkreślił, że w najbliższych latach możemy spodziewać się krachu systemu emerytalnego i służby zdrowia. – Nadmierne obciążenia finansowe pracujących, zwłaszcza młodych, spowodują z jednej strony jeszcze większą emigrację, a z drugiej działania oszczędnościowe, łącznie z pytaniami o eutanazję. Człowiek w wieku emerytalnym kosztuje służbę zdrowia cztery razy więcej niż w wieku produkcyjnym – przestrzegali C. Mech.

Z kolei dr hab. Dariusz Gątarek powiedział, że krach demograficzny nastąpił w naszym kraju niezwykle szybko. – To właściwie ostatnie dwadzieścia lat, kiedy dzietność spadła obecnie do 1,3 dziecka na kobietę. Teraz żyjemy na kredyt, ale przypomina to właściwie piramidę finansową. A wszyscy wiemy, czym to się zawsze kończy – powiedział D. Gątarek.

Więcej na: www.fronda.gliwice.pl. Tam też można pobrać materiały i wykłady z konferencji.

w

Uroczystość w gliwickiej SP nr 39

Szkoła ma imię

Szkoła Podstawowa nr 39 w Gliwicach otrzymała imię Obrońców Pokoju. Uroczystość odbyła się w piątek 28 maja.

Wybór imienia szkoły trwał trzy lata. Swoje propozycje przedstawili uczniowie, rodzice i sami nauczyciele. – Wśród propozycji byli m.in. Tadeusz Różewicz, John Baidon oraz Obrońcy Pokoju. W demokratycznym głosowaniu, po rzeczowej dyskusji, wygrała właśnie ta ostatnia – powiedziała Jolanta Gębczyk-Szłuińska, dyrektor placówki. Propozycję pozytywnie przyjęła gliwicka Rada Miejska, która jednogłośnie podjęła uchwałę, aby szkole nadać imię Obrońców Pokoju. Zresztą sama placówka znajduje się na osiedlu, które dawno nazwano tak samo. – Był to jeden z argumentów,



Nowy sztandar szkoły dyrektor Jolanta Gębczyk-Szłuińska przekazała uczniom

który przemawiał za takim właśnie imieniem szkoły – wyjaśnia J. Gębczyk-Szłuińska.

Czy nowe imię gliwickiej podstawówki nie jest zbyt ogólne? – Uniwersalność jest na-

szym wielkim atutem. Każdego roku będziemy chcieli w naszym programie wychowawczym poznać bliżej ludzi i instytucje, które wniosły szczególny wkład w umacnianie pokoju. Mam tu na myśli i Jana Pawła II, i Matkę Teresę z Kalkuty, i Lecha Wałęsę, także UNICEF i PCK. Sądzę, że wybór takiego właśnie imienia szkoły daje nam duże możliwości wychowawcze w pracy z uczniami – powiedziała dyrektor SP nr 39 w Gliwicach.

Szkoła powstała w 1991 roku. Szczyci się m.in. jedną z najnowocześniejszych hal sportowych. W rankingu gliwickich podstawówek od lat plasuje się w czołówce. W dwunastu oddziałach uczy się 300 uczniów, w szkole pracuje 30 pedagogów.

wp

Ta muzyka zachwyca

Rozmowa z **Wojciechem Różakiem**, dyrektorem naczelnym i artystycznym Międzynarodowego Festiwalu „Dni Muzyki Organowej”

Ks. WALDEMAR PACKNER: Festiwal „Dni Muzyki Organowej” już od 21 lat wpisał się w kalendarium ważnych imprez muzycznych.

WOJCIECH RÓŻAK: – Cieszę się, że pomimo wielu trudności gliwiczanie, i nie tylko, mają możliwość wysłuchania koncertów organowych na naprawdę wysokim poziomie. W ciągu tych lat przyjeżdżali na gliwicki festiwal wielcy wirtuozi gry na organach. Tydzień koncertów, różnorodnych tematycznie, oraz wycieczka szlakiem organów naszego regionu, połączona z ich prezentacją, to wspaniała okazja do obcowania z muzyką piękną i pobudzającą do refleksji. Sądzę, że doceniają to wszyscy, którzy mieli okazję przyjść na nasze koncerty.

W tym roku zainteresowanych było więcej niż w poprzednich latach?

– Tak. To efekt nie tylko reklamy, ale jestem przekonany, że mamy już stałych i wiernych słuchaczy. Cieszy nas fakt, że coraz więcej młodych ludzi przychodzi na koncerty muzyki organowej. Frekwencja jest dowodem na to, iż jest duże zapotrzebowanie na tego typu imprezy. Jako organizatorzy staraliśmy się tak ułożyć repertuar, aby każdy znalazł w nim coś interesującego.

Również organy, na których wykonywane były koncerty, należą do jednych z lepszych w regionie.

– Zaryzykowałbym nawet, że instrumentarium w niektórych gliwickich kościołach należy do najlepszych w tej części Śląska.



ks. WALDEMAR PACKNER

Są to instrumenty wybudowane w pierwszej połowie XX wieku i nawiązują do ruchu muzycznego, który odwoływał się do neobaroku z zachowaniem pewnych substancji romantycznych. Kościół św. Bartłomieja posiada piękny instrument Paula Berschdorfa. To typowo romantyczne brzmienie organów. Instrumenty w kościele katedralnym oraz w kościele św. Antoniego, oba po kapitalnym remoncie, również doskonale nadają się do organizowania wielkich koncertów organowych.

Organy są instrumentem, który fascynuje pod wieloma względami: architektury, konstrukcji technicznej oraz różnorodności i piękna brzmienia. Być może to sprawia, że koncerty organowe przyciągają coraz więcej słuchaczy.

Zaproszenie do Pławniowic

Pałacowe Lato Muzyczne

W niedzielę
20 czerwca
zainaugurowana
zostanie
**siódma edycja
koncertów letnich
w Pławniowicach.**

Wiesław Ochman i jego goście – to tytuł pierwszego wieczoru muzycznego, który rozpocznie się o godz. 20.00 na dziedzińcu pałacu w Pławniowicach. Wystąpią: Wiesław Ochman (tenor), Sabina Olbrich-Szafraniec (sopran), Renata Dobosz (mezzosopran) oraz kwintet Camerata Impuls pod dyrekcją Małgorzaty Kaniowskiej. Będzie to koncert w ramach jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej Wiesława Ochmana.

Terminy kolejnych koncertów

- 11 lipca, godz. 20.00 – recital Jacka Wójcickiego;
- 25 lipca, godz. 20.00 – „W krainie operetki i musicalu” w wykonaniu: Anity Maszczyk (sopran), Ireneusza Miczki (baryton) oraz kwintetu smyczkowo-fortepianowego Gram;
- 8 sierpnia, godz. 20.00 – recital fortepianowy Tadeusza Domanowskiego z okazji Roku Chopinowskiego;
- 22 sierpnia, godz. 20.00 – „Dżentelmeni Opery”. Wykonawcy: Adam Sobierajski (tenor), Ireneusz Miczka

PAŁACOWE
LATO
MUZYCZNE

(baryton), Aleksander Teliga (bas) oraz kwintet smyczkowo-fortepianowy Gram;

■ 5 września, godz. 20.00 – koncert galowy Orkiestry Dętej KWK „Sośnica” pod dyrekcją Lesława Podolskiego z udziałem solistów: Joanny Wojnowskiej (sopran) i Cezarego Biesadeckiego (bas).

Koncerty organizuje Ośrodek Edukacyjno-Formacyjny Diecezji Gliwickiej w Pławniowicach. Wstęp w formie cegiełki na rzecz Zespołu Parkowo-Pałacowego w cenie 17 zł. **k**



zapowiedzi

Modlitwa za Bytom

15 czerwca, godz. 19.00, kościół św. Wojciecha (u franciszkanów) – Msza św. i nabożeństwo.

KIK w Gliwicach

16 czerwca, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych, w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład.

Mammobus na rynku

16–18 i 21–25 czerwca, rynek w Bytomiu, godz. od 10 do 17.00 – bezpłatne (raz na dwa lata lub raz na rok w przypadku zachorowania w najbliższej rodzinie) badania piersi dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat.

Pielgrzymka chorych

17 czerwca, Góra Świętej Anny, godz. 9.30 – Różaniec, godz. 10.00 – Msza św., godz. 12.30 – Droga Krzyżowa z kazaniem i błogosławieństwem lurdzkim.

W intencji
uzdrowienia

17 czerwca, godz. 18.45, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach – Eucharystia i nabożeństwo.

Siostry służebniczki

zapraszają dziewczęta z VI klas do Leśnicy k. Góry Świętej Anny na dni skupienia, które odbędą się **od 18 do 20 czerwca**. Zgłoszenia: s. Dalmacja, tel.: 77 404 83 30, 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

Parafia św. Anny
w Łąbędach

zaprasza **19 czerwca** o godz. 11.00 osoby, które w 1985 roku przystąpiły tam do I Komunii św. na Mszę św. i spotkanie z spotkaniem z okazji 25-lecia parafii.

Cmentarze żydowskie

w Gliwicach przy ul. Poniatowskiego i ul. Na Piasku otwarte będą dla zwiedzających **20 czerwca** od godz. 14.00 do 16.00. Mężczyźni przy wejściu proszeni są o nakrycie głowy. **■**

Konkurs rozstrzygnięty

Zdolna i ambitna młodzież

Każdego roku coraz więcej zespołów i coraz wyższy poziom. W Zabrze 31 maja odbył się finał V Miejskiego Międzyszkolnego Konkursu Piosenki Religijnej „Zaśpiewajmy Panu pieśń nową”.

W tym roku z zabrzańskich szkół do konkursu zgłosiło się aż 38 zespołów. – Celem konkursu jest otwarcie się poprzez śpiew na Pana Boga oraz zaprezentowanie talentów muzycznych zabrzańskich uczniów – powiedziała Joanna Schmidt, katecheta w Zespole Szkół nr 10. Właśnie ta szkoła wraz z Ireną Trzysiok, metodykiem nauczania religii, zorganizowała konkurs.

Przesłuchania odbyły się 25 maja, a gala finałowa tradycyjnie w kościele św. Teresy w Zabrze-Mikulczycach. W kategorii uczniów klas od I do III pierwsze miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej nr 7 (przygotowany przez Irenę Trzysiok i Justynę Pawłowską). W kategorii klas od IV do VI jury za najlepszy uznało piosenkę, którą zaśpiewała Kamila Hoinkis

(przygotowana przez Wojciecha Kielkowskiego), a za najlepszy zespół uznano grupę ze Szkoły Podstawowej nr 23 (przygotowaną przez Halinę Papiernik). Wśród gimnazjalistów pierwsze miejsce zajął zespół z Gimnazjum nr 13A (przygotowany przez Kornelię Dyllus), a wśród solistów najbardziej podobała się Karolina Borner

z III LO (przygotowana przez Sabinę Borner i Annę Antonowicz). – Rozwijacie się artystycznie. Znaczy to, że jest to konkurs ambitnych wykonawców. Gratuluję tej ambicji i artystycznego poziomu. Cieszę się, że mamy tak utalentowaną młodzież – powiedział bp Gerard Kusz, który uczestniczył w finałowej gali. **w**



W kategorii klas od I do III pierwsze miejsce wyśpiewali uczniowie z SP nr 7